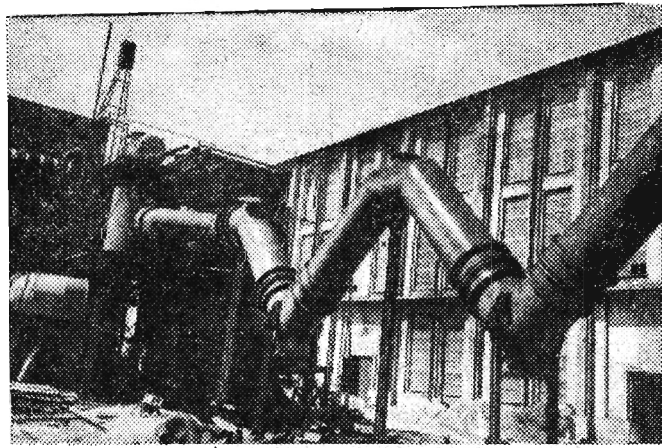


# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 65.568 — Wyd. A Cena 20 gr

Nr 299 (2338) — Rzeszów, 15 i 16 grudnia 1956 r.



**NAGRODA ZA OSIĄGNIĘCIA PRODUKCYJNE**  
Rada Ministrów i CRZZ przyznały sztafardę przechodni i nagrodę w wysokości 60.000 zł. załozce Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych za osiągnięcia produkcyjne w III kwartale br.  
Na zdjęciu: Fragment zakładu. CAF — fot. Szyperko.

## Wrocław Kraków i Poznań — miasta wydzielone

Na posiedzeniu Rady Ministrów, odbytym w dniu 12 grudnia, rozpatrywano szereg spraw z zakresu gospodarki komunalnej. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele prezydentów niektórych wojewódzkich rad narodowych.

Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu o wyłączeniu z województw miast: Krakowa, Poznania i Wrocławia oraz nadaniu miejskim radom narodowym tych miast uprawnień wojewódzkich rad narodowych. Projekt dekretu, w którym termin wejścia w życie uchwały proponowany jest na dzień 1 stycznia 1957 roku, przesłany zostanie do rozpatrzenia Radzie Państwa.

## Brak węgla paraliżuje przemysł Rząd Kadara apeluje do górników o podjęcie pracy Wiadomości z Węgier

BUDAPESZT. Z Węgier brak w dalszym ciągu dokładnych informacji. MTI podała wczoraj komunikat, iż podaż pasażerskie kursowały w kraju w 65 proc.

W związku z dającym się odczuć brakiem węgla radio Budapeszt apelowało wczoraj do byłych górników, którzy zmienili zawód o zgłoszenie się do pracy w kopalniach. Jak podaje agencja Associated Press, rząd Kadara stwierdził iż tysiące robotników straci pracę jeśli górnicy nie podejmą produkcji. Komunikat rządu budapeszteńskiego stwierdza, iż brak węgla nie tylko paraliżuje przemysł ciężki, ale wywołuje również chaos w gospodarce węgierskiej.

Jugosłowiańska „Borba” w doniesieniu z Budapesztu pisała 13 bm. o pogłoskach nowych rokowań pomiędzy Kadarem a przedstawicielami różnych partii politycznych w sprawie udziału tych ostatnich w rządzie. Korespondent „Borby” stwierdza, iż w stolicy Węgier komunikacja odbywała się nieomal regularnie.

- Powołanie Rady do Spraw Techniki
- Zmiany zasad w planowaniu handlu
- Regulamin Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

## — tematem najbliższych posiedzeń Rady Ministrów

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym Prezydium Rządu podjęło uchwałę o zwiększeniu o 4.750 tys. zł sum przeznaczonych na zasiłki i zapomogi doraźne dla osób

niezdolnych do pracy i nie będących na utrzymaniu rodziny. Jak wynika z załącznika do tej uchwały, liczba osób, którym należy udzielić zapomóg doraźnych, wynosi 11.800. Ukazała się również uchwała Rady Ministrów o powołaniu rady ekonomicznej.

W celu stworzenia warunków do wzrostu produkcji z surowców wtórnych oraz aby zapewnić rzemieślnikom możliwość jak najszerzego z nich korzystania, Rada Ministrów wydała uchwałę zobowiązującą przewodniczącego PKPG do uregulowania gospodarki surowcami wtórnymi. Uchwała poleca, by nowe przepisy w tej sprawie ułatwiały przedsiębiorstwom zbywanie surowców wtórnych, zaś rzemieślnikom ich nabywanie.

Ukazała się również szereg zarządzeń prezesa Rady Ministrów oraz wiceprezesów Rady Ministrów. M. in. powołano komisję dla organizacji gospodarki wodnej.

Ukazało się również zarządzenie w sprawie zapewnienia terminowego wykonania robót związanych z przebudową i elektryfikacją górnośląskiego węzła kolejowego. Zarządzenie to zezwala m. in. na przeprowadzenie dodatkowego werbunku potrzebnej liczby robotników przez przedsiębiorstwa prowadzące roboty.

Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady Ministrów ma być poświęcone m. in. omówieniu projektu dekretu o organizacji i obsadzeniu stanowisk kościelnych. Ma być również podjęta u-

chwała w sprawie powołania przy prezese Rady Ministrów — Rady do Spraw Techniki. Rada ta zajęłaby się opracowywaniem wniosków i opinii dotyczących kluczowych zagadnień rozwoju techniki w Polsce.

Na porządku dziennym posiedzenia Rady Ministrów znalazł się prawdopodobnie również problem zmian zasad i trybu planowania w handlu wewnętrznym oraz regulamin Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

## Już w poniedziałek najnowsze wiadomości z kraju i ze świata zawierać będą „Popołudniowe Nowiny Rzeszowskie” dla Podkarpacia

Już od poniedziałku tj. 17 bm. czytelnicy z Podkarpacia będą mogli czytać wiadomości o najświeższych wydarzeniach w kraju i za granicą. Wiadomości te zawierać będą „Popołudniowe Nowiny Rzeszowskie”, które docierać będą do rąk czytelników bez opóźnienia. Ukazywać się będą każdego dnia po południu i można je będzie nabyć w kioskach „Ruchu”.

## Komisja rządowa w Przemysłu

W środę (12 bm.) przybyła do Przemysła komisja rządowa. Pobyt jej potrwa kilka dni.

Komisja rozpoczęła już pracę. Wnioski jakie wyciągnie ona w wyniku swego pobytu posłużą rozwiązaniu nabrających problemów miasta, a przede wszystkim zatrudnieniu nadmiernej ilości zbędnych rąk do pracy.

## Umocnienie organizacji partyjnych w centrum uwagi konferencji sprawozdawczo-wyborczych

Dziś drukujemy dalsze informacje z odbywających się konferencji sprawozdawczo-wyborczych powiatowych i miejskich organizacji partyjnych.

### TARNOBRZEG

Ponad 170 delegatów uczestniczyło w powiatowej konferencji partyjnej w Tarnobrzegu. Komitet Wojewódzki PZPR reprezentowali towarzysze: Wolcz i Jędryszczak.

Głównym tematem dyskusji była sprawa umocnienia organizacji partyjnych. Poruszono również aktualne problemy dotyczące młodzieży i szereg spraw gospodarczych.

Dyskutancki ustosunkowali się także do krytyki prasowej, ukazującej się na łamach „Nowin Rzeszowskich” i „Trybuny Tarnobrzelskiej”.

Logicznie, rzeczowo mówił o „Trybunie Tarnobrzelskiej” tow. Załucki. Tow. Mikoś zaś większą część swojej wypowiedzi

**Dziś w NUMERZE**  
5. GRABOWSKA — Przeciwno miernikowi pochodzenia (żydowskiego)  
Listy do redakcji  
Nowiny Tygodnia

## Aby socjalizm był dla każdego miły

Taki oto bynajmniej nie błaży postulat wysunięty został niedawno podczas jednej z licznych obecnych dyskusji na temat polskiej drogi do socjalizmu.

W tym postulatcie, na pozór być może naiwnym — w istocie wyrażony jest bardzo zasadniczy pogląd. Pogląd — rzecz można — dotyczący sedna sprawy. Tym sednem sprawy jest chyba to, by budowanie w Polsce socjalizm w realizacji swych podstawowych, humanistycznych, politycznych i ekonomicznych zasad i celów rzeczywiście wyrażał istotne potrzeby, interesy, aspiracje i dążenia całego narodu. Tak też, nie inaczej formułuje to zagadnienie odezwa Frontu Jedności Narodu do wyborców: „Nie mamy żadnych innych celów, prócz celów, jakie ma naród. Chcemy tego, czego chce naród”.

Zadanie, by socjalizm był dla każdego miły, jest w jakimś sensie wyrażeniem woli, by naród samodzielnie decydował o losach swego kraju, o nowej drodze dalszego rozwoju ojczyzny. Innymi słowy, staje się ono nie tylko afirmacją podstawowych haseł VIII Plenum i Frontu Jedności Narodu, lecz jednocześnie decyzją udziału w czynnym tworzeniu naszego nowego życia.

Mówimy: przełom październikowy. Mówimy: pierwsze wybory w nowym okresie Polski Ludowej i słowa te kryją w sobie jakąś napawającą otuchą zapowiedź, naprawdę lepszego życia. Dziś już wiemy na podstawie gorzkich doświadczeń z ubiegłych lat, że sam fakt zdobycia władzy przez lud pracujący miast i wsi i społeczna własność środków produkcji bynajmniej nie gwarantuje automatycznie ani rzeczywistego ludowładztwa i praw-

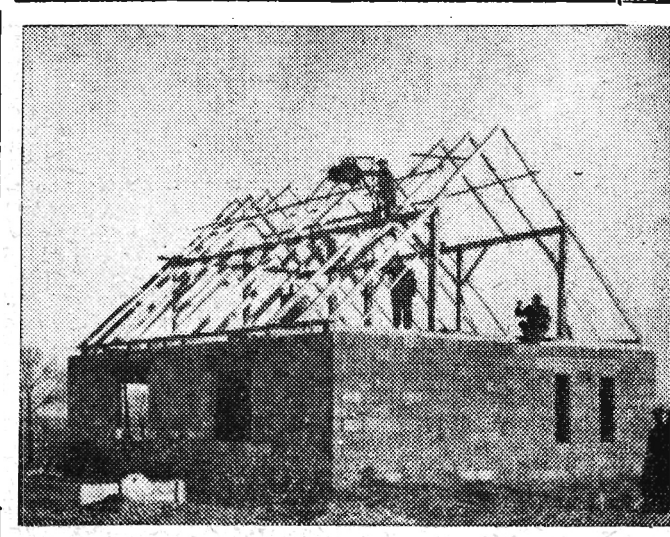
dziwej wolności, ani należytego rozwoju sił wytwórczych, a więc dobrobytu.

Jak więc budować socjalizm, żeby był naprawdę dla każdego miły?

Nie ma gotowej recepty — jedno wiemy: suwerenność i demokracja to nie tylko sprawa zaspokojenia uczuć patriotycznych i słusznym dążeniem do rzeczywistego sprawowania władzy przez lud. To sprawa nowej polityki nie tylko w dziedzinie ustrojowej, ale i ekonomicznej, kulturalnej, sprawa stosowania nowych zasad i nowych metod we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Ale wiemy również, że odejście od dotychczasowych skompromitowanych zasad i metod określanych w skrócie stalinizmem, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nie zamieni Polski w raj na ziemi. Stawiamy dopiero pierwsze, trudne kroki, zaczynamy się dopiero uczyć przemawiania wła-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2



Gospodarz ze wsi Kruszyn (pow. Bydgoszcz) Stanisław Knap buduje własny domek (3 pokoje i kuchnia).

Na budowę domku uzyskał kredyty państwowe w sumie 15 tys. złotych (płatnych w ciągu 10 lat), za które zakupił cement, wapno i drzewo. Pozostałe materiały budowlane są miejscowego pochodzenia. Przy budowie domku Knapowi pomagają sąsiedzi, dzięki czemu koszt budowy nie przekroczy 40 tys. złotych.

Na zdjęciu: Fragment budowy domku. CAF — fot. Miedza

**CIEKAWOSTKA**  
**PIERWSZA OGRZEWANA DROGA NA ŚWIECIE**  
W dniu wczorajszym dokonano ciekawego eksperymentu w Szwajcarii, a mianowicie założono instalację ciepłą na 22 km odcinku szosy przy Interlaken. Odcinek ten, na którym znajduje się wiele wiraży, był terenem ostrych wrażeń samochodowych w zimie z powodu o-

**SPOTKANIE Z WILKIEM**  
Dwaj robotnicy z Woj. RN w Olsztynie 1.000 zł nagrody.

## Kampania wyborcza w pełnym toku Sprawdzanie spisów wyborców

ZGODNIE z kalendarzem wyborczym, prezydium miejskich, dzielnicowych, osiedlowych i gromadzkich rad narodowych obowiązane były przekazać już (do 13 bm.) spisy wyborców obwodowym komisjom wyborczym; najpóźniej w niedzielę spisy te wyłożone zostaną w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Chodzi o to, by każdy obywatel, každy uprawniony do głosowania człowiek mógł sprawdzić czy nazwisko jego zostało umieszczone w spisie, by mógł, jeśli zajdzie potrzeba, interweniować w swojej sprawie, by każda tego rodzaju interwencja mogła być uwzględniona.

Wydaje się, że obecnie w okresie olbrzymiego wzrostu zainteresowania społeczeństwa sprawami ogólnopolitycznymi, nie trzeba namawiać ludzi do sprawdzania swych nazwisk w spisie wyborców. Wydaje się, że mało jest w naszym społeczeństwie ludzi, dla których byłaby obojętna sprawa możliwości osobistego wpłynięcia na wybór najwyższego organu naszej władzy.

Tym ważniejsze jest więc, by jak najbardziej ułatwić wgląd w spisy wyborców. Spisy wyłożone będą w lokalach obwodowych komisji wyborczych przez pięć godzin dziennie. Warto by wyznaczyć porę udostępnienia list w sposób najbardziej odpowiadający wszystkim obywatelom gromady, miasta czy dzielnicy. A więc, by można było przeglądać listy zarówno przed, jak i po południu.

Ważne jest także, by wszystkimi możliwymi środkami — poprzez radiowęzły, ogłoszenia — zawiadomić całą ludność o godzinach dyżurów w komisjach obwodowych, podczas których można zgłaszać się do przejrzenia spisów.

Warto także, by wszyscy obywatela znali procedurę zgłaszania reklamacji przeciwko nieprawidłowościom w spisie. A więc — jeżeli chodził np. o pominięcie czyjegoś nazwiska — reklamację może wnieść niekoniernie osoba pominięta. Przy stwierdzeniu braku

czyjegoś nazwiska w spisie wyborców należy napisać oświadczenie, zawierające imię, nazwisko, adres osoby, której reklamacja dotyczy, jak również osoby reklamującej z ramienia osoby pominiętej i wręczyć to oświadczenie dyżurującemu członkowi komisji. Można również złożyć reklamację ustną. Dyżurujący członek komisji sporządzi wówczas natychmiast protokół, który podpisuje on i osoba reklamująca.

Reklamacje te, przesłane natychmiast do prezydium odpowiedniej rady narodowej, muszą być załatwione w ciągu 7 dni.

Spisy wyborców wyłożone będą do wglądu co prawda przez pełne 30 dni (do 14 stycznia włącznie). Warto jednak na pewno zaroznać się jak najwcześniej ze spisami, by można było wszystkie niedokładności załatwić jak najsprawniej i by jednocześnie uniknąć tłoku w ostatnich dniach sprawdzania spisów.

(8)

### W ciągu 48 godzin policja egipska obejmie służbę w Port-Saidzie

**Zarząd egipski przygotowany jest do rozpoczęcia prac oczyszczających Kanał**

## Sytuacja na Bliskim Wschodzie

KAIR. Ewakuacja wojsk brytyjskich z Port-Saidu postępuje według ustalonego planu. Dotychczas opuściło Port Said około 9 tys. żołnierzy brytyjskich.

Policja egipska ma wkroczyć do Port-Saidu w ciągu 48 godzin. Do soboty 950 policjantów zgromadzonych w barakach ma objąć służbę.

Mahmoud Younis — dyrektor egipskiego zarządu Kanału Sueskiego oświadczył, że zarząd przystąpi do oczyszczania Kanału Sueskiego korzystając z pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po konferencji z prezydentem Nasserem stwierdził on, że zarząd

egipski jest przygotowany od strony technicznej do rozpoczęcia prac przy oczyszczaniu Kanału.

W chwili obecnej — według słów Younisa — trudno jest ustalić termin, w którym prace zostaną zakończone. Po wycofaniu wszystkich obcych wojsk z rejonu Kanału będzie można określić ściśle rozmiary zniszczeń i ustalić termin, kiedy Kanał Sueski będzie mógł być oddany do ogólnego użytku.

Według informacji podanej przez dowództwo armii brytyjskiej i francuskiej, ewakuacja wszystkich wojsk zostanie zakończona w przyszłym tygodniu.

## Aby socjalizm

# był dla każdego miły

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nym głosem, zamiast śpiewać chorem grzesznym, „dobrze ubożonym” dzieci — jak było dotychczas. I to wszystko nie oznacza jeszcze ani lepszych warunków życia, ani wyższego poziomu naszej gospodarki na rodzimą, ani takiej atmosfery moralnej, jakiej byśmy sobie życzyli.

Czyż nie trzeba zacząć od podziału, od generalnej naprawy błędów i krzywd przeszłości?

Takie właśnie zadania — i chyba słuszne — stawia przed sobą Front Jedności Narodu; odczuwa do wyborców podkreśla, że ustrój, który będzie my budować, będzie ustrojem rzeczywistej sprawiedliwości społecznej, w którym wszystkie siły i wszystkie zasoby zostaną oddane na użytek obywateli.

Czy jest to kielbasa wyborcza? Przecież wiele sformułowań programu — to nie innego jak przypomnienie konstytucyjnie gwarantowanych praw obywatelskich. Konstytucja gwarantuje nam na przykład równe prawa i równe obowiązki wszystkich obywateli niezaależnie od ich pochodzenia i wyznania, gwarantuje wolność sumienia. Przecież takie cele jak utrwalenie i zacieśnienie współpracy ze wszystkich krajami socjalistycznymi, czy stałe podnoszenie poziomu kulturalnego mas ludowych stawialiśmy sobie i w poprzednim okresie.

Tak, ale wszystko to ma wyrazić dzisiaj inną, zupełnie inną treść. Na czym polega różnica? Na generalnym odkłamywaniu dotychczasowego naszego życia.

Przypomnijmy pokrótce. Mówiliśmy — jest to o chcieliśmy mieć. Np. mówiliśmy wiele o konstytucyjnych gwarancjach. W praktyce wiemy, że konstytucja była codziennie łamana. Np. prawa obywatelskie, niezawisłość sądownictwa, kontrola legalności działania organów władzy itp. Jeśli dziś mówimy o konstytucyjnej odpowiedzialności, oświadczenia i fakty jej łamania, stwarzamy jednocześnie realną, niezakłamaną podstawę do jej rzeczywistego przestrzegania.

Jeśli mówimy dzisiaj: zacieśnienie i utrwalenie współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, dodajemy jednocześnie: na innych niż dotychczas zasadach. Na podstawie pełnego poszanowania suwerenności i integralności, równych praw i wzajemnego niemięszania się do wewnętrznej sprawy.

Mówimy: jawność życia politycznego, bo nie może być zdrowej i czystej atmosfery w kraju i rzeczywistego, pełnego udziału obywateli w życiu politycznym bez tej elementarnej jawności, ale dotychczas całkowicie lekceważonej zasady.

Jeżeli mówimy dzisiaj: stałe podnoszenie poziomu kulturalnego mas ludowych, to oznacza to jednocześnie odrzucenie fałszywych i skompromitowanych form i metod administrowania sprawami kultury i oświaty. Tak jak np. dawne muśmy by naszą młodzież uczyć poszanowania prawdy w oparciu o rzetelną wiedzę, a nie, jak dotychczas wychowywać na preparowanych faktach historycznych i wręcz sprzecznych nieraz z obiektywną prawdą propagandowo - agitacyjnych formułkach i dogmatkach. I jeśli program wyborczy potwierdza prawo pisarzy i artystów wszystkim dziedzin sztuki do twórczych poszukiwań jest to stwierdzenie zerwania z dotychczasową praktyką administracyjnego zarządzania twórczością.

Nowa treść programu wyborczego Frontu Jedności Narodu zawarta jest również w zasadniczej wytycznej nowego programu gospodarczego, która brzmi: dalszy rozwój produkcji jako niezbędny warunek podnoszenia realnych plac robotniczych i pracowniczych. Dotychczasowy system naruszał ekonomiczne podstawy socjalizmu co wyrażało się w marnotrawieniu istniejących sił wytwórczych w mieście i na wsi. Z tym radykalnie chce zerwać program wyborczy.

Zagadnienie rentowności gospodarki zarówno w przemyśle jak i na wsi, zainteresowanie załóg przedsiębiorstw socjalistycznych w rozwoju produkcji przez odpowiedzialny udział pracowników w zyskach zakładu; nowa polityka wobec wsi, aktywizacja i rozwój rzemiosła, spółdzielczej i prywatnej wytwórczości oraz usług, rozwój samorządów robotniczych, samorządności chłopskiej — oto niektóre sprawy składające się na nową treść programu.

Kontynuowanie dawnego systemu i dawnych metod jest obiektywnie niemożliwe. Ale o tym, czy uda się nam rzeczywiście osiągnąć te wszystkie cele jakie stawia przed sobą naród, zawarte najogólniej w programie wyborczym, czy potrafimy budować socjalizm który będzie miły dla każdego, zależy również i od nas samych. Od tego czy każdy obywatel Polski Ludowej, któremu droga jest pomyślność Ojczyzny, poprze ten program, te cele i dążenia nie tylko afirmacja, ale jak najbardziej stworzymy, osobistym swym udziałem w ich urzeczywistnieniu.

To właśnie będzie gwarancją osiągnięcia celu działania wszystkich sił stojących na gruncie socjalizmu i czynnych w naszym kraju, w celu, którym jest — szczęście i siła naszej Socjalistycznej Ojczyzny.

# Piąty dzień zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej

### Wielkie zainteresowanie wśród uczestników zjazdu wzbudziło wystąpienie przedstawiciela PZPR — Jerzego Morawskiego

## Pierwsza grupa olimpijczyków w Warszawie

W czwartek, 13 bm. w mglisto popołudnie na płycie lotniska na Okęciu w Warszawie wylądował holenderski samolot „Princess Wilhelmina”, na pokładzie którego przybyła do kraju pierwsza, 43-osobowa część polskiej ekipy olimpijskiej, m. in. Lerczakówna, Gellnerówna, Janusz Sidło, Ziękalski, Snieczyński i Pawłowski.

Dopiero w niedzielę przybędą do Warszawy pozostałi olimpijczycy. Zawodnicy oraz kierownictwo ekipy, po podróży pełnej przygód, wylądowali w Amsterdamie i oczekują na połączenie z Warszawą. Holenderskie Linie Lotnicze KLM dopiero w niedzielę będą mogły oddać specjalny samolot do dyspozycji polskich olimpijczyków. W związku z tym Polacy wykorzystują wolny czas na poznanie atrakcji Amsterdamu — „Wenecji północnej”.



Na zdjęciu: Pawłowski, zdobywca srebrnego medalu w szabli w gronie wielbicielek na lotnisku Okęcie. Fot. — CAF

RZYM. W piątym dniu zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, szczególnie zainteresowanie wzbudziły przemówienia senatora Terracciniego, sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — Di Vittorio oraz przedstawiciela PZPR Jerzego Morawskiego. Sala przyjęła również z entuzjazmem oświadczenie sekretarza generalnego KP Triestu, Vidaliego, który zapowiedział przyłączenie w najbliższym czasie tej partii do WPK.

Dowodem olbrzymiego zainteresowania problemami polskimi we Włoskiej Partii Komunistycznej jest uwaga, z jaką delegaci słuchali przemówienia przedstawiciela PZPR Jerzego Morawskiego. W rozmowach z korespondentami PAP liczni delegaci stwierdzili, że przemówienie to wyjaśnia wiele problemów dotyczących polskiej drogi do socjalizmu. Było ono niezwykle poważnym wkładem przedstawiciela bratniej partii do prac zjazdu. Delegaci federacji neapolitańskiej oświadczyli, że partia polska wykazała, iż znajduje się w pierwszym szeregu ruchu odnowy partii komunistycznych i robotniczych. Delegaci federacji rzymskiej podkreślili, że — jak wynika z przemówienia Jerzego Morawskiego — PZPR nie zamknęła się w skorupie starych form, ale szuka ogólnego rozwią-

## Premier Nehru wyjechał do USA

DELHI. Premier Indii Nehru wraz z gronem towarzyszących mu osób opuścił w piątek Delhi udając się do Stanów Zjednoczonych.

W drodze do USA premier Indii zatrzyma się w Londynie, gdzie prawdopodobnie spotka się z premierem Edehem. Do Waszyngtonu przybędzie on w niedzielę.

zania problemów światowego ruchu robotniczego. Nie ulega wątpliwości, że przemówienie to przyczyniło się do właściwego zrozumienia wydarzeń i zmian, jakie zaszły w ostatnim okresie w Polsce, a co do których dał się tutaj odczuwać dotychczas poważny brak pogłębionych informacji.



Na zdjęciu: Palmiro Togliatti w czasie zjazdu. Fot. — CAF

## Umocnienie organizacji partyjnych w centrum uwagi konferencji sprawozdawczo-wyborczych

(Ciąg dalszy ze str. 1) wy”, ale — na tym się skończyło.

Delegaci wybrali w tajnym głosowaniu 35 członków KP, 9 zastępców członków, 6 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępów oraz 18 delegatów na konferencję wojewódzką. W skład nowo wybranej egzekutywy weszli: St. Śniezek (I sekretarz), M. Beszczak, B. Gregorczyk, K. Orzechowski, E. Tomaszewski, J. Dzjekan oraz Wróbel, M. K.

### ROP CZYŃCIE

W dniu 12 bm. odbyła się w Ropczycach powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR.

W czasie obrad omówiono m. in. zagadnienie usamodzielnienia wiejskich organizacji partyjnych i ściślejszego współdziałania z ZSL. Wielu dyskusantów poruszyło sprawę wychowania młodzieży.

Jak wynikało z referatu wygłoszonego przez sekretarza KP tow. Grybosia, powiat ropczycki obfituje w bogactwa mineralne. Ich eksploatacja przyniosłaby duże korzyści gospodarce narodowej, dałaby zatrudnienie setkom ludzi, a równocześnie poprawiłoby się zaopatrzenie ludności w materiały budowlane, węgiel itd.

Zalować należy, że uczestnicy konferencji zbyt mało zajęli się tym problemem, a o-

graniczyli się tylko do podjęcia uchwały i wysunięcia postulatów dla władz wojewódzkich.

Na konferencji wybrano nową władzę powiatową KP PZPR. W skład egzekutywy w tajnych wyborach weszli: Wojciech Bania, Adam Halasik, Stanisław Grybos, Stanisław Framaga, Tadeusz Kozioł, Władysław Woźniak, Bronisław Pułalski, Stanisław Szarek i Stanisław Michalski.

I sekretarzem KP został wybrany tow. Wojciech Bania, a sekretarzami tow. tow. Adam Halasik i Stanisław Grybos. (J.n.)

### DEREKA

Konferencja powiatowa PZPR w Dębicy obradowała w atmosferze gorącej dyskusji i troski o umocnienie jedności partii.

W celu zapewnienia właściwego kierownictwa powiatowej organizacji partyjnej konferencja dokonała wyborów nowej egzekutywy i sekretariatu KP.

W skład egzekutywy wybrani zostali tow. tow.: Aniołek, Biernacki, Chmielowiec, Chudzik, Dziedzic, Haba, Krajewski, Ognisty, Pisarzowa, Stachowicz i Stepien. Do sekretariatu wybrano — Stanisława Chudzika (I sekretarz), Józefa Dziedzica i Antoniego Haba.

# Przeciwko miernikowi pochodzenia (żydowskiego)

Niniejsze jest tajemnicą, że w ostatnim okresie wzrosła liczba podanych Żydów mieszkających w Polsce o zezwolenie na wyjazd do Izraela. Nie jest również tajemnicą, że władze państwowe w zasadzie nie stawiają przeszkód w wydawaniu takich zezwoleń. I stanowisko to jest niewątpliwie słuszne.

Jeśli obywatel chce mieszkać w kraju, gdzie ma rodzinę i podjął decyzję wyjazdu — państwo nie powinno mu w tym przeszkadzać.

Inny zupełnie problem, to powody, które skłaniają, czy mogą skłaniać obywateli pochodzenia żydowskiego do wyjazdu z Polski.

Niektórzy z nich — jest to grupa właściwie bardzo nieliczna używają w domu języka żydowskiego, czytają żydowską gazetę, jeśli są wierzący — przestrzegają zasad wyznania mojżeszowego. Podaniemi tej kategorii ludzi o wyjazd nie chce się zajmować w tym artykule.

Warto natomiast zastanowić się nad powodami wyjazdu innych ludzi. Tych, którzy czuli się i chcą się czuć Polakami, a decyzję wyjazdu podejmują z bólem. Tych, których do wyjazdu skłania tylko i wyłącznie sytuacja w naszym kraju.

Jest wśród nich pewna grupa ludzi, którzy decyzję wyjazdu podejmują w gruncie rzeczy z powodu zmian personalnych, przeprowadzonych o-

statnio konsekwentnie w naszym kraju.

Faktem jest, że w minionym okresie na bardzo wielu odpowiedzialnych stanowiskach znajdowali się towarzysze pochodzenia żydowskiego. O objęciu przez nich stanowisk nie decydował ich pochodzenie, decydował fakt, że ten czy inny towarzysz związany był od dawna z ruchem rewolucyjnym. Miniony okres wypaczał charakter i sumienia wielu ludzi znajdujących się na odpowiedzialnych stanowiskach, doprowadzał niektórych ludzi do zaprzeczania praktyce moralności komunisty. Bzdurą byłoby twierdzenie, że wypaczał charakter i postawę właśnie towarzyszy pochodzenia żydowskiego, że właśnie oni ponoszą winę za niesprawiedliwość minionego okresu.

Wzmy przedzie choćby przykład Bułgarii czy Rumunii, gdzie na odpowiedzialnych stanowiskach nie było niemal w ogóle towarzyszy pochodzenia żydowskiego. Czy w tych krajach nie popełniono błędów?

Jasne, że w trwającym procesie wielkiej odnowy w naszym kraju wszyscy skompromitowani działacze — w tej liczbie i ludzie pochodzenia żydowskiego — muszą odejść ze stanowisk, pójdź do — być może — gorzej płatnej pracy, a gdy trzeba — ponieść odpowiedzialność za swą dotychczasową działalność. Ale ponieść odpowiedzialność jako komunistę, którzy postąpili niezgodnie z komunistyczną ideą. O-

powiedzialność ponieście i Różański, i jego koleżka z przesiłowania więźniów — Dusza. I dopatrywanie się w pogięnięciu takiego czy innego człowieka do odpowiedzialności, w usunięciu tegoż czy innego towarzysza z stanowiska przejawu antysemityzmu jest niewątpliwie jakimś refleksem postawy nacjonalistycznej.

Uważałem za konieczne poruszyć tę sprawę, gdyż z jednej strony jest ona niewłaściwie rozumiana przez niektórych, w szczególności żydowskiego, a drugiej zaś wpływa niewątpliwie na ożywienie nastrojów wśród społeczeństwa polskiego.

W dokonywanym przez nas rozliczeniu rachunku krzywd, wypaść niesprawiedliwość nie ma i nie może być miejsca dla jakiegokolwiek nacjonalizmu, nie ma i nie może być prób oceny ludzi pod kątem pochodzenia.

Pamiętajmy, że głównym źródłem niepokoju wielu ludzi, wielu Polaków pochodzenia żydowskiego jest wzrost bezczelności kółtuństwa, bezwstydnie lansującego dziś hasła: niewiele różniące się od ONR-owskiej frazeologii. I tu dochodzimy do rzeczywistości tragicznych powodów wyjazdu czy choćby głębokiej rozterki i wahań niektórych ludzi, do powodów, które z jednej strony są dla naszego narodu hańbą, z drugiej zaś wpływają również na podtrzymanie i

szerzenie się nacjonalizmu żydowskiego.

Jeśli 15-letnia uczennica kra-kowskiej szkoły, zaszczena — jako Żydówka — przez koleżanki popelnia samobójstwo... Jeśli w jednej z dolnośląskich fabryk włókienniczych robotnice nie chcą pracować przy jednym warsztacie z robotnikami pochodzenia żydowskiego... Jeśli w Wałbrzychu dochodzi do antysemickich burd, a we Wrocławiu zdarzyło się morderstwo na tle antysemickim... Nie możemy zresztą przykładowo, znalazłoby się ich dosyć by rzucić na dobre imię naszego narodu hańbiący cień. Podsumujemy jednak: tego rodzaju wypadki pozwalają zrozumieć, dlaczego polscy obywatele żydowskiego pochodzenia chcą z Polski wyjechać, choć wielu z nich od każdego Polaka różni to, że którymś tam ich dziad, czy pradziad modlił się w synagodze a nie w kościele, czy też — pamiętajmy przecież! — to, że Hitler skazywał ich na śmierć za sam fakt ich urodzenia, gdy w sto sunku do innych obywateli polskich wynajdywał choćby najbardziej, ale pretekst.

Warto byłoby wreszcie zrozumieć: utrzymywanie w naszym kraju przez ludzi pochodzenia żydowskiego w ciągu setek lat pewnej niewątpliwie odrębności od ludności miejscowej, zachowanie specyficznej wizer wewnętrznej — to przede wszystkim i w decydujący sposób wynik prześladowań, wy-

(Ciąg dalszy na str. 3)

LISTY DO REDAKCJI ♡ LISTY DO REDAKCJI ♡ LISTY DO REDAKCJI ♡ LISTY DO REDAKCJI ♡

## „Pośrednicze Biuro“ nadal funkcjonuje

JAK JUŻ informowaliśmy szef i właściciel oszukańczego „Pośredniczego Biura Sprzedaży Artykułów Dewocyjnych na cele Odbudowy Kościołów” Paweł Klemens Stojowski, nie tylko nie zaprzestał działalności, lecz posunął swój niepospolity tupet do tego, że zaskarżył autorów artykułu potępiającego jego nieuczciwe machinacje, o „zniesławienie”. Nasza informacja w tej sprawie wywołała duże zainteresowanie i oburzenie Czytelników. Oto fragmenty kilku listów nadesłanych do naszej redakcji w związku z aferą Pawła Klemensa Stojowskiego.

Czytelnik LUCJAN KOZŁOWSKI z Jasła pisze między innymi:

„Piszę w tej sprawie dla tego, że oszukańcze manipulacje pana Klemensa są mi dobrze znane, jak też i jego osoba, gdyż jako były funkcjonariusz Komendy Powiatowej MO w Mielcu miałem możliwość osobiście go poznać jako częstego lektora aresztu dla pijaków”.

W dalszym ciągu swego listu ob. Kozłowski daje wyraz zdziwieniu, że wieloletnia działalność Pawła Klemensa Stojowskiego jest nadal tolerowana, mimo że przestępczy charakter tej działalności jest bezsporny.

Nasz czytelnik uważa, że działalność firmy Stojowskiego kwalifikuje się jako czyn przestępczy, przewidziany w ustawie o „Zbiorach Publicznych” z dnia 15. III. 1923 r. oraz w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13. VII. 34 r., które to przepisy są nadal prawomocne.

W zakończeniu listu ob. Kozłowskiego czytamy:

„Jest nie do pomysłienia, że w okresie kiedy szeroki ogół społeczeństwa musi borykać się z trudnościami życia i ciężko pracować, aby zapewnić sobie i swym rodzinom byt, banda oszustów i nierobów wyludzone od ludzi natwornych pieniądze obracała na pijatyki i orgie”.

Obywatelka TEODORA ŁAKOMA zamieszkała w Mielcu przy ul. Sienkiewicza 2 pisze do nas o swych przeżyciach i kłopotach, które miała wskutek zetknięcia się z firmą Pawła Klemensa Stojowskiego:

„Jestem biedna kobietą w wieku lat 51 i mam na utrzymaniu dzieci uczęszczające do szkół. Dajam się więc namówić Marij Toczyńskiej i Pawłowi Stojowskiemu na sprzedaż ich obrazów. Kiedy jednak się zorientowałam, że to jest brudna robota, że nie opłacają żadnych podatków i nie meldowali agentów, zrezygnowałam i odniosłam im obrazy prosząc o zwrot pieniędzy.

Towar to oni ode mnie zabrali, a pieniędzy nie wrócili i jeszcze w dodatku mnie pobili i zębami mi całe ramię pogryźli. Byłam w MO. Kazali mi przynieść świadectwo lekarza. Kiedy świadectwo przyniosłam, powiedzieli mi, że mam skarżyć Stojowskiego prywatnie.

Na rozprawie, która się odbyła pan Stojowski nie przyszedł, wydelegował tylko Marię Toczyńską, która się wszystkiego wymarła. Na tej rozprawie Maria Toczyńska mi powiedziała, że: „mnie wsadzi do więzienia, bo ona ma wszystkich urzędników w kieszeni i najwyższy sąd i prokuraturę i wszystkich świętych”.

Ode tego czasu nie mam spokoju. Synowie Marii Toczyńskiej wyzywają mnie na ulicy i rzucają kamieniami w moje okna. Czyż w Polsce Ludowej nie ma już sprawiedliwości?

### DROGA REDAKCJO!

— „Również do naszej wsi Tarnica (pow. Niemońca) przybył agent Pawła Klemensa Stojowskiego. Wylegitymował się tymi samymi dokumentami jakie były opublikowane w „Nowinach Rzeszowskich”

i zaproponował kupno obrazu, z którego dochód miał być przeznaczony na odbudowę kościoła w Książnicach.

Zona moja wybrała taki obraz 65x25 cm, za który agent zażądał 300 zł. Kiedy się dowiedział, że jestem z Mielca i prenumeruję „Nowiny Rzeszowskie” od razu cenę obniżył na 250 złotych.

Kiedy powiedziałem agentowi o artykule w „Nowinach” wyjaśnił mi, że: Stojowskiemu nikt nie może zrobić dlatego, że on się tym trudni od dłuższego czasu i on sprzedaje na całą Polskę i to nie idzie na cele kościoła, tylko to jest prywatny handel, a teraz prywatny handel jest dozwolony.

Był pewny, że na Ziemach Zachodnich nikt nie zna tej sprawy i ludzie będą kupowali jego obrazy, wierząc, że cel pieniężny przeznaczony jest na odbudowę kościoła w Książnicach, bo tym zaświadczeniem legitymował się.

Więc zwracam się z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy — czy mam płacić Stojowskiemu tę sumę pieniędzy,

## Kilka spraw bolących!

Szanowny Redaktorze!

Jestem nieopornym optymistą i wierzę głęboko, że nawet w Rzeszowie życie mogłoby być znośne a nawet przyjemne. Ale Drogi Redaktorze po to, by ta moja naiwna jak dotychczas wiara miała swe uzasadnienie, trzeba w naszym miłym grodzie wiele zmienić, a wiele nowego wprowadzić.

Zaczniemy od spraw jak najbardziej przyziemnych. Wystarczy wyjść na ulicę i już człowiek ma dość. Czy jest jeszcze inne mięso w Polsce o tak obrzydliwych zasobach błota? A ileż, ach ileż na naszych cudnych chodnikach dziur? Nawet na tych „pryncypialnych” niesposób przejść bez dogłębnego zamoczenia kończyn dolnych.

Dodajmy do tego nadzwyczaj kiepskie oświetlenie, a otrzymamy jakże miły obrazek swojskiego zadufia! Oczywiście nie na tym się kończą rozkosze szczęśliwca mieszkającego w Rzeszowie. Gdzie ma na przykład taki rzeszowianin skierować swe kroki w wolny wieczór, np. sobotni? Nie szukajmy daleko. Ostałnia sobota.

Najtańsza, najbardziej przystępna rozrywka — kino. Są w Rzeszowie trzy a nawet cztery kina. No ale co z tego, skoro te same filmy powtarza się w kółko kilka razy w każdym kinie. Nasza kochana CWF kieruje się przy tym żelazną zasadą im gorszy film, tym częściej trzeba go grać. Przykłady? Proszę bardzo: „Ja i mój dziadek” obleciał wszystkie ekrany, to samo „Pewnego dnia” czy wiele innych.

Natomiast filmy atrakcyjne nie wiadomo dlaczego wyświetla się tylko jeden seans dziennie i to tylko przez parę dni w jednym kinie (egzemplum — „Poznane nocą”). Poza tym znaczna rada miejscowa przy OZK ze względu na zarobek wychyla się bardziej atrakcyjne filmy z podłej jakości „występami artystycznymi” i zdziera po 12 zł za bilet.

za obraz, który wybrała moja żona?”.

Czesław Patrys (w. Tarnica pow. Niemońca, woj. Opole)

SZANOWNA REDAKCJO!

Z uwagą i zainteresowaniem czytałem cykl artykułów w „Nowinach Rzeszowskich” o działalności Pośredniczego Biura Sprzedaży Artykułów Dewocyjnych. Materiały w tej sprawie podały panowie w sposób przekonujący, obiektywnie i logicznie.

Należy się Panom pełne uznanie za zdemaskowanie tej brudnej, ciemnej i oszukawczej afery Stojowskiego i jego współników i firmantów.

Jeśli dzisiaj ta grupa oszustów żerujących na ciemnocie osmiela się skarżyć Panów o zniesławienie, to jakkolwiek nikomu z obywateli nie można odmówić prawa dochodzenia w naszych sądach swoich pojętej sprawiedliwości, ten wypadek i te skargę uważam za dowód cynizmu i opacznej interpretacji praw obywatela, roli prasy i zadania sądów.

Mam nadzieję, że wyrok sądu w tej sprawie da satysfakcję obrażonemu tą cyniczną skargą poczuciu zasad przyzwoitości.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania — czytelnik i prenumerator „Nowin Rzeszowskich”

Dr Jan Adamk Wrocław, Opolska 65

## Troska ale jaka...

Towarzyszu Redaktorze!

Ponieważ sprawa nasza po wielokrotnym zwracaniu się do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej nie została załatwiona, dla tego zwracamy się do Ciebie Redakcjo i prosimy o jak najszybszą interwencję w naszej sprawie.

Jesteśmy nauczycielkami w Szkole Podstawowej w Załużu (pow. Sanok). Mieszkamy w odległości 3 km od szkoły. W każdy dzień dochodzimy do pracy. Już od 4 miesięcy zwracamy się do przewodniczącego GRN ob. Józefa Pietrzaka z prośbą o wyznaczenie furmana, który przywiózłby nam drzewo z lasu. Niestety dorosli się nie możemy. Ciepłota nasza już się wyczerpała, bo dokąd można tak zwlekać?

Przez cały październik do połowy listopada chodziliśmy do lasu zbierać drzewo. Dopiero o godz. 19 miałyśmy czas na przygotowania nie się do lekcji. Przewodniczący GRN nie uwzględnił naszych trudności domagał się od nas pracy społecznej w Prezydium. Kiedy miałyśmy znaleźć na to czas?

Dopiero w połowie listopada przywieziono nam znikomą ilość mokrych gałęzi, którymi paliłyśmy do 1 grudnia. Obecnie „zapas” ten zupełnie się wyczerpał, a nam wypada chyba ponownie „wycieczki” do lasu, gdyż przewodniczący w dalszym ciągu nie kwapi się wyznaczyć kogoś do przywiezienia drzewa.

Co gorzej — zdaniem przewodniczącego — winniśmy same chodzić po wsi i szukać furmanki. Uważamy, że to nie należy do naszego obowiązku a wprost przeciwnie — do obowiązków — Prezydium GRN.

Droga Redakcjo! Prosimy Cię bardzo o interwencję w tej sprawie. Może wreszcie teraz przewodniczący Pietrzak zmieni swoje zdanie.

Janina Mendelowska Kazimiera Podsobińska Szkoła Podst. w Załużu

## PRODUKCJA CYWILNA W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU OBRONNEGO



Jednym z wielu zakładów, które włączyła się do produkcji cywilnej są Zakłady Metalowe w Skarżysku. Produkcja one m. in. tokarki zegarmistrzowskie. Zakłady posiadają wysokokwalifikowane kadry fachowców i doskonały park maszynowy, toteż pragną w dalszym ciągu specjalizować się w produkcji precyzyjnych wyrobów zegarmistrzowskich. Wyroby te przynoszą nie tylko duże zyski zakładom, ale również są poszukiwane na rynkach zagranicznych. Na zdjęciu: Technik Jerzy Sietreki sprawdza wykonaną tokarkę zegarmistrzowską. CAF — fot. Dąbrowiecki

## Z Polanki Karol do Ameryki

OZDOBY choinkowe z Robotniczej Spółdzielni w Polance Karol wędrują do USA. W tym roku wysłano już do Stanów Zjednoczonych 3.850 grosów (gros — 144 szt.) ozdób choinkowych. Przez cały grudzień br. i do połowy stycznia 1957 r. spółdzielnia ma wykonać zamówienie na dalsze 900 grosów ozdób choinkowych. Zaś na 1957 rok Amerykanie zamówili około 6.000 grosów ozdób choinkowych.

## Dzemy i kompoty rzeszowskie smakują mieszkańcom Ameryki łacińskiej, Izraela, Szwecji!

RZESZOWSKIE Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnicze go przygotowują obecnie nową partię dżemów jagodowych, których odbiorcą będzie Anglia. Pierwszy transport w ilości około 15 ton opuści zakłady już z końcem bież. miesiąca. W tym samym okresie załoga wyprodukuje 20 ton galaretek owocowych z malin i porzeczek na rynek krajowy. Nowością na rynku będą marmoladki jedno-owocowe z wiśni i truskawek, które ukazały się w sklepach już w styczniu. Obecnie w Rzeszowskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnicze go trwają próby nad produkcją galaretek owocowych, które eksportowane będą do Anglii.

## Przeciwko miernikowi pochodzenia (żydowskiego)

A ponieważ właśnie o uczucia tu chodzi — o uczucie ludzkiej godności, o szacunek dla każdego człowieka z jednej strony, z drugiej zaś o uczucie nacjonalizmu i pogardy dla ludzkiego, uczuciowego, różnej wrogoci — nie ma co nawoływać do akcji władz państwowych. Chodził tylko i wyłącznie o to, by każdy uczciwie, rozsądnie zastanowił się: co ma być miernikiem wartości człowieka, jego oddania naszej ojczyźnie — pochodzenie czy postawa i czyny?

Jeśli potrzebne są jakieś konkretne posunięcia, to jedyną — jak myślę — aktywną działalnością partii, każdego uczciwego człowieka w tej sprawie, bezwzględnie zwalczając wszelkie przejawy nacjonalizmu. To jest święty obowiązek każdego z nas. Treść naszych przemian bowiem — to również bezwzględna walka o przywrócenie w naszym kraju każdemu człowiekowi prawa do pełnej godności, prawa do pełnego szacunku ze strony współobywateli, prawa do równych możliwości pracy i rozwoju.

S. Grabowska

## Przeciwko miernikowi pochodzenia (żydowskiego)

(Ciąg dalszy ze str. 2)

buchającej co pewien czas wrogoci w społeczeństwie polskim, nacjonalistycznych ekscesów. Gdyby nie było habibnych antysemitycznych wyskoków, obrzydliwa większość Polaków żydowskiego pochodzenia byłaby i czułaby się po prostu Polakami. Tak, jak po prostu Polakami są potomkowie solidnych mieszczan, sprowadzonych niegdyś do Polski z Niemiec. Tak, jak po kilku pokoleniach Francuzami stają się ludzie osiedlający się w tym kraju, czy Belgami — osiedlający się w Belgii.

Któż śmie odmówić polskości najprawdziwszego polskiego patriotyzmu ludziom, wśród których znajdują się Tuwim, Adolf Rudnicki, czy Infeld? Jakże prawo ma ktokolwiek odrzucać od polskości dzieci urodzone i wychowane w Polsce, dzieci, które do czasu półścisła do szkoły nie słyszały i nie rozumiały słowa „Żyd”? Kto ma prawo „wyrzucać do Palestyny” ludzi, których najbliżsi zginęli na naszej ziemi, i także często z bronią w ręku zwalczać przeciw hitlerowcom, czy faszystowskim bandom?

Sprawa przynależności narodowej — to sprawa osobistej



Sobota niedziela 15, 16 grudnia RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3...

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) Ludzie w białe - godz. 18, 18.10 i 20.15 APOLLO (ul. W. Hibnera) - Błękitna mewa - godz. 17 i 19...

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE (ul. 3 Maja 19) - czynne od godz. 10-15 MUZEUM W ŁANCUCIE - czynne od godz. 10-15

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Klub kawalerów - godz. 19

WDK WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zw. Zaw. ul. Okrzei 7 sobota - godz. 15 - Wieczór opowiadania bajek ze zbioru „Bajnie ludu polskiego (sala bajek) niedziela godz. 10 - Poranek filmów oświatowych

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie, ul. Tkaczowa Wypożyczalnia czynna od godz. 10-18 Czytelnia czynna od godz. 11-19

WYSTAWY Wystawa Współczesnej Sztuki Ludowej (WDK) - czynna od godz. 11-21

RADIO SOBOTA Program I - na fal 1322 m Program dnia: 8.15 11.30 17.00. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 23.00.

NIEDZIELA Program II - na fal 367 m Program dnia: 5.34 12.54. Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.50.

5 nowych karetek otrzymała Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego

W ostatnich dniach Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Rzeszowie otrzymała 5 nowych karetek typu „Skoda-1200”.

Wywiad noworoczny

Mówi portier Józef Szczepański



Drugi z kolei wywiad „noworoczny” przeprowadziłem z portierem gmachu Prezydium WRN w Rzeszowie, Józefem Szczepańskim.

KOMUNIKAT

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5 w Rzeszowie zawiadamia, że spisy wyborców są wyłożone do wglądu od dnia 16. XII. 1956 r. w siedzibie Komisji przy ul. Obrońców Stalingradu nr 9.

5.40 Muzyka na dzień dobry 6.05 Od melodii do melodii 6.35 Kalendarz radiowy 7.10 Polskie zespoły i orkiestry rozrywkowe 7.50 Sportowcy wiejscy na start 8.06 Przegląd prasy 8.30 Muzyka polska 9.15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 9.35 Muzyka operetkowa 10.00 Nowe nagrania 10.30 „Grani-ca” - fragm. pow. Zofii Nałkowskiej 11.00 Koncert życozeń 12.04 Przegląd czasopism 12.15 Melodie do tańca 13.00 „Usta i prausta” pog. 13.15 Muzyka baletowa 13.35 Pieśni kompozytorów polskich 13.55 Niedzielnym magazynem dla wsi 14.15 „Jutro zmiana programu” słuchowisko wg opowiadania Artura Schnitzlera 14.45 Haidn Wood: Suita 15.00 „Otwarta szkatułka” - aud. dla dzieci 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie (w przerwie wy-miki nacięka wszech imprez sportowych) 19.00 Odtworzenie fragm. recytalu skrzydco-wego D. Ostracha z Filharmonii Narodowej 19.30 Na fali humoru i satyry 20.20 Wiadomości sportowe 20.25 Wieczorna serenada 21.00 Melodie taneczne 21.40 „Ma-tysiakowie” - odc. 2 pow. radiowej 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Wiadomości sportowe 22.45 23.35 Kotyśanki i serenady Muzyka różnych narodów

Tylko dla gospodyń

Jak nas informuje MHM, mięsa i wędlin w okresie świątecznym będziemy mieli więcej niż zwykle. Na okres ten przeznaczono 35 proc. ogólnej masy towarowej, przypadającej na miesiąc grudzień.

tony myśliwskiej oraz pokazne ilości kielbasy jarosławskiej, rzeszowskiej, baleronów, konserw puszkowych, karcz-ków, polewicy itp. Zgromadzone rezerwy i bieżąca produkcja przewyższą zapotrzebowanie ubiegłego roku i tak: mięsa będziemy mieć więcej o 30 ton, zaś wędlin o około 18 ton.

A ceny?...

Nasi czytelnicy skarżą się w listach do redakcji, że wiele towarów, znajdujących się na wystawach, nie ma karteczek z ceną.

Nawet „Dom Książki” w Rzeszowie nie przestrzega tego dobrego zwyczaju. Chodzi szczególnie o egzemplarze antykwaryczne.

„Ugorów” już w niedzielę

W niedzielę, dnia 16. XII. br. ukaże się w sprzedaży pierwszy numer „Ugorów” - pisma społeczno-kulturalnego woj. rzeszowskiego. Pismo redaguje Klub Inteligencji „Czwarty Wymiar”.

Redakcja „Nowin Rzeszowskich” zaprasza wszystkich swoich czytelników w dniu 20 grudnia 1956 r. (czwartek) o godz. 19 do sali Domu Kultury przy ul. Lan-giewicza

na sesyjną imprezę rozrywkową pt.

ANTYROZROBA

Udział biorą: Iwona Borowicka solistka operetki krakowskiej Wojciech Ruszkowski czołowy komik krakowski Zofia Weissówna Jerzy Haenna artyści scen krakowskich oraz Lesław Kolljewicz przy fortepianie Zygfryd Czerniak gra zespół jazzowy Tadeusza Hejdy konferansjerkę i konkursy Zgaduj Zgadula prowadzą Ryszard Stachnik Julian Woźniak. Bilety w cenie 10, 7, 5 zł do nabycia w sekretariacie „Nowin Rzeszowskich” (Rzeszów, Pl. Wolności 1) a na dwie godziny przed imprezą w kasie Domu Kultury.

Narada aktyw Frontu Narodowego miasta Rzeszowa

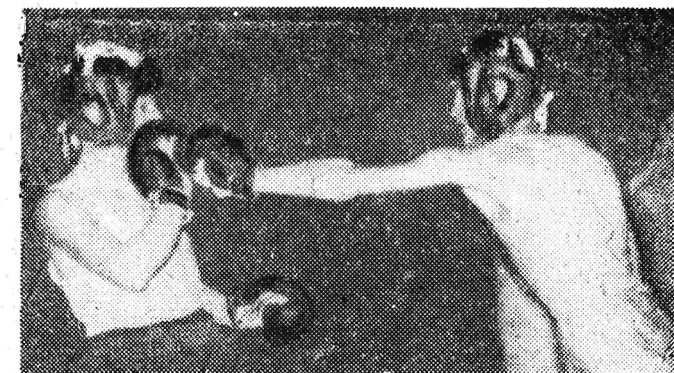
Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Rzeszowie zawiadamia, że dnia 17 grudnia br. o godz. 14 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej (Rynek) narada aktyw Frontu Narodowego Rzeszowa, w której winni wziąć udział obok członków Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący i sekretarze Obwodowych i Zakładowych Komitetów Frontu Narodowego Rzeszowa.

W niedzielę nie będzie prądu i wody

— taką informację otrzymaliśmy z rzeszowskiej elektrowni i stacji pomp.

W niedzielę w hali KBW

- Pierwsze spotkanie juniorów Polska - NRD Skład drużyny polskiej już ustalony



Na zdjęciu: Rakszawski (z lewej) podczas sparringowej walki w wadze koguciej z Kiedrowskim (z prawej).

Jutro o godzinie 17-tej rozegrać będzie w hali sportowej KBW w Rzeszowie (za Wisłokiem), pierwsze w historii naszego boksu, międzynarodowe spotkanie bokserów juniorów Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Czołówka młodych pięściarzy polskich przebywa już od niedzieli 10 bm. „na zgrupowaniu” w Rzeszowie. Goście, w dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy, a dziś rano powitaliśmy ich w Rzeszowie.

Przed spotkaniem z Austrią 5 bm. w Łodzi nie organizowano żadnego obozu, a wygraliśmy je wysoko; poważny mecz z juniorami NRD (którzy są dla nas wielką niewiadomą) jest przygotowany tylko kilkunastom zgrupowaniem dla kontroli i do szlifowania formy naszych zawodników.

Spodziewamy się, że we wszy-stkich jedenastu wadach walki będą niezwykle zaciekłe, a ambicja i bojowość przysporzą sympatii niejednemu z walczą-cych chłopców. Jeśli zaś gość okaże się lepszym i siedziowie jemu przynajmniej zwycięstwo obiektywne i prawdziwie spor-towa publiczność rzeszowska po trafi nagrodzić je również grom-kimi oklaskami, jakby to było zwycięstwo Polaka.

A teraz, w jakim składzie wystąpi drużyna polska? Po czwart-kowym ostrym sparringu, kierownictwo zgrupowania z ramienia GKRF wraz z trenerami głęboko przeanalizowało aktualną formę, szanse i możliwości każdego z zawodników, po czym ustalilo następujący skład: W wadze papierowej walczycie będzie Jerzy Głuszek (Warszawa), w muszej - Aleksander Woś (Szczecin) - rezerwa Kazimierz Reźnikiewicz (Rzeszów), w koguciej - Tadeusz Rakszawski (Rzeszów) - rezerwa Kiedrowski, w piórkowej - Andrzej Kamiński (Wrocław), w lekkiej - Zbigniew Kotyński (Warszawa) w lekko-półśredniej - Stefan Detko (Elbląg), w półśredniej Jerzy Ciesielski (Wrocław), w lekkośredniej - Antoni Lewosz (Białystok), w średniej - Kazimierz Dudzik

Zbiórka na pomoc dla dzieci węgierskich

ZAPRASZAMY gorąco chętnych do wzięcia udziału w zbiórce ulicznej na fundusz gwiazdkowy dla dzieci węgierskich, którą organizuje w niedzielę, tj. 16 grudnia br. rzeszowski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Klub Inteligencji „Czwarty Wymiar” w Rzeszowie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat „Nowin Rzeszowskich” od godz. 9-14. Zebranie kwarty odbydzie się dzisiaj tj. w sobotę o godz. 18 w siedzibie Klubu Inteligencji przy ul. Świerczewskiego 20, I p. Komitet Organizacyjny

SPÓŁDZIELNIA PRACY „Skala” WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ DLA WYŚWIETLARN I BIUR KONSTRUKCYJNYCH dostarcza bez przydziału dla Biur Projektów Biur Konstrukcyjnych Instytutów i Laboratoriów Działów Technicznych Fabryk URZĄDZENIA do WYŚWIETLARN o dużej wydajności produkcyjnej Wyświetlarki rotacyjne 2 i 3 lampowe do wyświetlania kopii planów i rysunków Wywoływaczki rotacyjne do wywoływania kopii planów i rysunków w sposób suchym w oparach amoniaku Tablice rozdzielcze, lampy lukowe, dławiki do wyświetlarek 2 i 3 lampowych Na żądanie wysyłamy katalogi Blizszych informacji udziela oraz zamówienia przyjmuje Spółdzielnia Pracy „Skala”, Warszawa, ul. Wilcza 32 K-617

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO - FILATELISTYCZNE - zawiadamia, że CENNIK DETALICZNY Nr 4 znaczków Polski Ludowej wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży naszego Przedsiębiorstwa (Cena 1 egz. - 6 zł) Cennik jest również do nabycia w sklepach i kioskach Pręds. Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH”, które prowadzą SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW FILATELISTYCZNYCH. K-703

JUŻ PRZYJMUJEMY ZAMOWIENIA OGŁOSZENIOWE DO NUMERÓW „GWIAZDKOWEGO I NOWOROCZNEGO” „NOWIN RZESZOWSKICH” BUREAU OGŁOSZEŃ I REKLAM R.S.W. PRASA, RZESZÓW PLAC WOLNOŚCI 1. TEL. 16-52